

Kamila Chojnacka

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Piotr Herbowski, Dominika Słapczyńska, Dariusz Jagiełło (red. nauk.),
Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem, Wyd. Difin, Warszawa 2017

25/2018

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2018.018>

Książka pod redakcją Piotra Herbowskiego, Dominiki Słapczyńskiej i Dariusza Jagiełło zasługuje na uwagę, ponieważ dotyczy zagadnień niezmiernie istotnych, interesujących nie tylko funkcjonariuszy i pracowników instytucji państwowych związanych z problematyką bezpieczeństwa wewnętrznego, ale i prokuratorów, sędziów czy nawet studentów zajmujących się zagadnieniami dotyczącymi bezpieczeństwa państwa. Jednym z podstawowych pytań badawczych w omawianej pracy stała się kwestia pozyskiwania informacji w przypadku przeciwdziałania terroryzmowi. Ponadto autorzy zastanawiają się na ile metody wykorzystywane w walce z terroryzmem są akceptowalne społecznie, a także na ile ingerencja w prawa i wolności obywatelskie jest możliwa, aby była zgodna z prawem. Należy się zgodzić ze słowami autorów, którzy stwierdzają, iż to czynniki polityczne, społeczne i ekonomiczne sprawiają, że w pewnych obszarach ryzyko występowania ataków jest większe, a w innych mniejsze.

Istotną kwestią poruszaną przez autorów monografii jest rola państwa, która nie może być sprowadzana jedynie do reagowania na same skutki ataku terrorystycznego. Stwierdzają oni, iż obowiązkiem państwa jest ochrona

i bezpieczeństwo swoich obywateli. Tym samym, państwo jest zobowiązane do podejmowania działań i środków zaradczych, które mają na celu zapobieżenie możliwym atakom.

Ważna część rozważań została poświęcona czynnościom operacyjno-rozpoznawczym, które w wielu przypadkach ingerują w prawa i wolności obywatelskie. Autorzy postawili sobie za cel przedstawienie nie tylko przepisów rangi ustawowej, ale i bezpośrednio Konstytucji RP chroniącej prawa i wolności obywateli. Zauważają, iż w polskim systemie prawnym ustawodawca przewiduje szereg sytuacji, które nadają odpowiednie uprawnienia zw. kontratypem (określane jako działania w ramach szczególnego rodzaju uprawnień lub obowiązków), które wypełniają od strony formalnej znamiona czynu zabronionego.

Omówiwszy we wstępie problemy wynikające z pozyskiwania informacji w walce z terroryzmem Adam Taracha w rozdziale I zwraca uwagę na nowe regulacje dotyczące czynności operacyjno-rozpoznawczych zawarte w Ustawie z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach terrorystycznych. Trafnie zauważa, że uregulowanie w jednym akcie prawnym zagadnień związanych z zapobieganiem i zwalczaniem zagrożeń terrorystycznych

należy uznać za właściwe, zważywszy na obecne nasilenie ataków terrorystycznych.

Taracha podkreśla, że przeciwdziałanie i zwalczanie terroryzmu wymaga często działań, które wkraczają w obszar praw i wolności obywatelskich, co budzi wiele kontrowersji wśród organizacji pozarządowych (m.in. Fundacji Panoptikon), jak i niezależnego od innych organów władzy publicznej Rzecznika Praw Obywatelskich. Dotyczą one głównie zbyt dużego zwiększenia uprawnień do ingerowania w prawa człowieka przez służby specjalne i policyjne. Wyjaśniając, ustawa porządkuje działania służb odpowiedzialnych za walkę z terroryzmem, nadając szefowi ABW uprawnienia do koordynowania działań innych służb w zakresie zapobiegania i zwalczania działań o charakterze terrorystycznym. W tym zakresie może on wydawać podmiotom (ABW, AW, SKW, SWW, CBA, jak i Policji, Straży Granicznej, Krajowej Administracji Sądowej, Żandarmerii Wojskowej) zalecenia, które mają na celu usunięcie lub zminimalizowanie niebezpieczeństwa o charakterze terrorystycznym. Autor słusznie twierdzi, że scentralizowanie w jednym organie całości uprawnień do działań antyterrorystycznych jest niezbędne do skutecznego zwalczania tego zjawiska i stanowi rozwiązanie jednoznacznie pozytywne.

Niezmiernie ważna jest opinia autora, iż zwiększenie uprawnień służb specjalnych i policyjnych do prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych będzie przedmiotem ciągłego sporu. Jednakże zauważa on również, że trudno jest zapewnić efektywne zwalczanie terroryzmu przy użyciu tajnych działań przy jednoczesnym poszanowaniu i zapewnieniu obywatelom prawa do prywatności. Słusznie podkreśla, że „zgodnie z art. 8 ust. 2 EKPC niedopuszczalna jest

ingerencja władzy publicznej w korzystanie z prawa do prywatności z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób” (s. 19). Wydaje się, że art. 8 ust. 2 EKPC stanowi odpowiednią ochronę prawa do prywatności, jednakże zdaniem autora zwalczanie zagrożeń terrorystycznych przez budowanie sprawnych służb, wyposażonych w nowe uprawnienia, również te wkraczające w wolności i prawa obywatelskie, ma zastosowanie nadrzędne zważywszy na niewątpliwie wysoki poziom zagrożenia zamachami terrorystycznymi, który w ostatnim czasie wzrósł i wymaga odpowiedniej reakcji.

Kolejny rozdział autorstwa Wiesława Koziulewicza zatytułowany *Niejawne nabycie, zbycie lub przejęcie przedmiotów pochodzących z przestępstwa*, zaczyna się od omówienia definicji czynności operacyjno-rozpoznawczych, których zdaniem autora w literaturze pojawia się wiele. Zauważa on również, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz nie przedstawił wyczerpującego katalogu, jednakże zdecydował się na ustawową regulację niektórych spośród różnych definicji. Tym samym omawiana czynność operacyjno-rozpoznawcza sprowadza się do niejawnego nabycia, zbycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przepadkowi, albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub których obrót, są zabronione, a także przyjęcia lub wręczenia korzyści majątkowej¹.

¹ Dz.U.1995 r. nr 104, poz. 515.

Autor omawia również czynności operacyjno-rozpoznawcze, które zmierzają do sprawdzenia wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie, a także mają na celu ustalenie sprawców i uzyskanie dowodów przestępstwa. Poddaje także analizie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z których wynika, że niedopuszczalne jest wszczynanie postępowań karnych na podstawie materiałów uzyskanych przez zastosowanie tzw. prowokacji aktywnej, która ma na celu nakłanianie sprawcy do popełnienia przestępstwa, w szczególności, gdy nie przedstawiono dowodów. Z drugiej strony autor zauważa, że występuje powszechne zastosowanie transakcji pozornej („zakupu kontrolowanego”), która jest środkiem bardzo skutecznym, jeśli chodzi o pozyskiwanie dowodów wykorzystywanych w postępowaniu karnym.

W trzecim rozdziale Piotr Herbowski omawia uregulowania prawne działań funkcjonariuszy „pod przykryciem” w związku z zagrożeniami terrorystycznymi. Niezmiernie ciekawe jest spostrzeżenie autora dotyczące przewagi wywiadu elektronicznego nad wywiadem agenturalnym (autor zaznacza, iż uwidocznione jest to w działaniach służb specjalnych wielu państw, z USA na czele). Jego zdaniem zepchnięcie na dalszy plan wywiadu i kontrywiadu osobowego ułatwiło przygotowanie i realizację zamachów z 11 września 2001 r. Autor podkreśla, że w następstwie tych zamachów należy stworzyć również w Polsce odpowiednie podstawy prawne dla skutecznego pozyskiwania informacji o zagrożeniach terrorystycznych.

Herbowski poddał analizie także infiltrację bezpośrednią (z udziałem funkcjonariuszy „pod przykryciem”) i pośrednią (współpraca z informatorami) uznając, że druga z nich cechuje się ograniczoną przydatnością, ze względu na problemy

z pozyskaniem źródła. Autor podkreśla, że w sytuacji realnego zagrożenia terrorystycznego państwo ma prawo stosować środki adekwatne do zaistniałego niebezpieczeństwa. Jednakże zwraca uwagę, że takim środkiem nie są z pewnością działania „funkcjonariuszy pod przykryciem” (FPP) w obecnej postaci. Jego zdaniem dopiero realne niebezpieczeństwo może przyczynić się do koniecznych zmian prawnych, które dadzą nowe uprawnienia FPP.

Kolejno autor omawia zagrożenia i cele działań FPP, porównuje je z formami pracy operacyjnej, przedstawia obecną sytuację prawną, warunki wykorzystywania i kontrolę ich działań, a także możliwość wprowadzenia FPP do aresztów śledczych.

Rozdział czwarty napisany przez Jacka Sobczaka pod tytułem *Cyberprzestrzeń jako obszar ochrony bezpieczeństwa narodowego w optyce dokumentów europejskich* skupia się na szerszym omówieniu pojęcia „cyberprzestrzeni”. W rozdziale znalazło się miejsce na dokładne omówienie definicji stosowanych przez Departament Obrony USA, Sąd Najwyższy USA, NATO, UE a także polski system prawny. Autor słusznie podkreślił, że jest to pojęcie, które do powszechnego użytku weszło w początkach lat 90. XX wieku wraz z rozwojem technologii informacyjnych i powstaniem społeczeństwa informacyjnego. Począwszy od 1993 r. i opublikowania „białej księgi²” przedsta-

² Założenia „białej księgi” zostały zawarte w dokumencie „Europa a społeczeństwo globalnej informacji”, zwanym Raportem Bangemanna. Dokument stanowił podstawę do opracowania szczegółowych planów działań, które obejmowały tworzenie nowych aktów prawnych oraz inicjatyw, finansowanych ze środków publicznych UE. Raport Bangemanna przyczynił się do aktywizacji wielu środowisk, widzących w technologiach teleinformatycznych szansę dla Europy. Te informacje pochodzą z: Jacek Sobczak, *Cyberprzestrzeń jako obszar ochrony bezpieczeństwa narodowego w optyce*

wia historię i rozwój społeczeństwa informacyjnego. Reasumując, autor zakłada, że termin „cyberprzestrzeń” jawi się jako pojęcie nieostre, różnie rozumiane, które należałoby doprecyzować, tworząc jednoznaczłą definicję pojęcia „cyberprzestrzeń”, co w ocenie autora wydaje się dość trudne.

Niezmiernie ciekawe spostrzeżenia znalazły się w rozdziale piątym Macieja Ciesielskiego, pt. *Terroryzm w ponowoczesnym świecie: charakterystyka relacji pomiędzy globalizacją a strukturą zjawiska*. Założenie autora, że XXI wiek stawia przed ludzkością coraz to nowe wyzwania wydaje się być trafnym spostrzeżeniem, ze względu na ogromny rozwój technologiczny, problemy natury demograficznej, kurczenie się zasobów naturalnych, spadek znaczenia państwa narodowego czy kryzysem ekonomicznym. Na to bezpośrednio nakłada się globalizacja zarówno z pozytywnymi jak i negatywnymi konsekwencjami. Powoduje to wzajemne przenikanie kultur, zderzenia cywilizacji czy poznawanie aktorów społecznych. W ocenie autora czasem te czynniki mogą prowadzić do konfliktów, czego przykładem jest 11.09.2001 r. Ponadto uważa on, że przynajmniej w oczach światowej opinii publicznej oraz większości zachodnich przywódców, odmienny sposób dochodzenia roszczeń i definiowania interesów przybrał formę terroryzmu. Autor podkreśla, że w rezultacie terroryzm stał się głównym zagrożeniem dla dotychczasowego ładu społecznego definiując na nowo pojęcie bezpieczeństwa.

Należy się zgodzić ze słowami autora, że od 11.09.2001r. terroryzm zaczął być postrzegany w kategoriach zagrożenia globalnego. Przed wydarzeniami

z 11 września był on raczej analizowany w ramach regionalnych czy lokalnych. Teza postawiona przez autora zakłada, że relacja i wzajemne zależności, jakie występują pomiędzy terroryzmem a procesem globalizacji stanowią kluczową kwestię. W swych założeniach autor stwierdza, że to właśnie globalizacja sprawiła, że można było zobaczyć na żywo ataki terrorystyczne, przy wykorzystaniu innego symbolu globalizacji, w tym przypadku samolotów. Słusznie podkreślono, że przewartościowało to dotychczasowe priorytety w pojmowaniu bezpieczeństwa, jak i głównych ognisk i rejonów zagrożenia. Ważną część rozważań autor poświęca czynnikom, które wywołały zamierzony przez terrorystów efekt psychologiczny. Są to: działające przez 24 godziny na dobę stacje informacyjne z całego świata, potężne zależności gospodarcze oraz ogromny potencjał komunikacyjny, definiowany w wymiarze szybkości obiegu informacji jak i mobilności społecznej.

W podrozdziale o tytule *Próba analizy struktury ponowoczesnych grup terrorystycznych z perspektywy ruchu społecznego* autor stwierdza, że fundamentalizm, globalizacja i terroryzm są pojęciami nierozdzielnymi i powiązаныmi w kontekście terroryzmu religijnego, na którym autor w dalszych rozważaniach się koncentruje. Słusznie zauważa, że fundamentalizm religijny nie występuje wyłącznie w ramach religii muzułmańskiej, lecz mamy do czynienia z jego obliczem chrześcijańskim czy judaistycznym. Jednakże podkreśla on, że istotnym czynnikiem wzmacniającym zjawisko terroryzmu w kulturze islamskiej jest próba stawienia czoła globalizacji. Tym samym autor trafnie zauważa, że na tej płaszczyźnie fundamentalizm religijny stał się globalnym zjawiskiem politycznym.

W rozdziale VI pt. *Między ochroną*

dokumentów europejskich [w:] Piotr Herbowski, Dominika Słapczyńska, Dariusz Jagiełło (red.), *Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem*, Warszawa 2017, s. 45.

prywatności a bezpieczeństwem – uwagi na tle orzecznictwa ETPCz i TSUE Dobrosława Szumiło-Kulczycka, koncentruje się na omówieniu wyroków w tym: wyroku Wielkiej Izby z dnia 4 grudnia 2005 roku w sprawie *Zakharov* przeciwko Rosji. Obywatel Rosji R. Zakharov w 2003 roku zdecydował się wnieść pozew przeciwko trzem głównym dostawcom usług telekomunikacyjnych na terenie Rosji, zarzucając im naruszenie jego prawa do prywatności oraz tajemnicy komunikowania się. Okazało się, że dostawcy zobowiązani byli do zainstalowania usług, które umożliwiały Federalnym Służbom Bezpieczeństwa pozyskiwanie treści przekazów telekomunikacyjnych. Pozew został oddalony, a rosyjski sąd uznał, że nie ma dowodów, aby jego rozmowy były podsłuchiwane. Kolejno autorka poddaje analizie orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który przyznał obywatelowi Rosji status legitymowanego do wniesienia skargi, ostatecznie stwierdzając naruszenie art. 8 EKPCz. Autorka przywołując ten, jak i inne opisywane w rozdziale wyroki podkreśla, że omówione orzeczenia potwierdzają utrwaloną linię orzecznictwa (o czym za chwilę) w zakresie posługiwania się tajnymi metodami w celu uzyskania treści przekazów informacji. Niezmiernie ważnym fragmentem omawianego rozdziału jest podkreślenie przez Trybunał, że podwyższone ryzyko arbitralności władzy jest uzasadnione, gdy istnieje szczegółowa podstawa prawna, która pozwala w sposób precyzyjny określić przesłanki takiej ingerencji, zagwarantowanie iż takie środki są stosowane tylko w przypadku "konieczności", jak i zapewnienie skutecznej, sprawowanej przez sąd lub inny niezależny podmiot, kontroli nad uzyskaniem dostępu do przekazów informacyjnych i ich wykorzystywaniu.

Kolejno autorka przechodząc do

orzecznictwa TSUE w pierwszej kolejności przywołuje wyrok z dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawie *Digital Rights Ireland Ltd.* Sprawa odnosiła się do zgodności z prawem krajowych środków ustawodawczych i administracyjnych dotyczących zatrzymywania danych związanych z łącznością elektroniczną. Ostatecznie TSUE stwierdził naruszenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego przez jej treść art. 7 oraz art. 8 KPP tj. prawa do poszanowania życia prywatnego oraz zasady ochrony danych osobowych. Podsumowanie rozdziału autorka kończy zdaniem: „Cała więc sztuka w tym, aby wzmacniać bezpieczeństwo, nie czyniąc tego jednak kosztem wolności” (cytat pochodzi ze str. 81).

Rozdział VII Teresy Gardockiej pod tytułem *Ustawa antyterrorystyczna a wolności konstytucyjne*, skupia się na ograniczeniach w korzystaniu z praw i wolności wprowadzonych Ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych³. Autorka kolejno opisuje poszczególne artykuły wyżej wymienionej ustawy oraz zwraca uwagę, że ustawa antyterrorystyczna wprowadziła istotne zmiany w innych ustawach, w tym w Kodeksie karnym w zakresie przestępstw o charakterze terrorystycznym.

W rozdziale VIII Dariusza Jagiełło pt. *Kontrowersyjne techniki przesłuchań osób podejrzanych o terroryzm* omawia szereg aktów prawnych odnoszących się do praw człowieka oraz międzynarodowego prawa humanitarnego, zabraniającego stosowania tortur oraz okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego traktowania lub karaniami.

Następnie autor poddaje analizie wątpliwości interpretacyjne dotyczące

³ Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, Dz.U.2016, poz. 904, ze zm.

ram zakazu tortur, wskazując jako przykład traktowanych w Guantanamo Bay. Autor zauważa, że mimo nakazu humanitarnego traktowania zatrzymanych obowiązek ten został skutecznie osłabiony dodaniem przez rząd Stanów Zjednoczonych, niezgodnym zresztą z prawem międzynarodowym, słów: „w zakresie odpowiednim i zgodnym z koniecznością wojskową”.

Ponadto autor omawia problematykę dotyczącą głosów „za” legalizacją tortur, jak i Raportu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie przesłuchań. Następnie poddaje szerszej analizie przesłuchania, stosowanie tortur i niehumanitarne traktowanie, aby w ostatnim podrozdziale odnieść się do tortur w świetle polskich przepisów karnych.

Kolejnym rozdziałem omawianej monografii są *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności funkcjonariuszy Policji za przekroczenie granic kontratypu działania w ramach uprawnień i obowiązków związane z nielegalnym uzyskiwaniem informacji* autorstwa Piotra Józwiaka i Jakuba Terlegi. Zdaniem autorów nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że wiele z zachowań, które zmierzają do pozyskania informacji mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym, ingeruje w prawa i wolności obywatelskie, mimo ochrony zarówno przez przepisy rangi ustawowej, jak i bezpośrednio przez Konstytucję RP.

Autorzy wyjaśniają metody zbierania informacji i dowodów przez odpowiednie do tego służby, jak m.in. podsłuch, kontrola korespondencji, obserwacja osób lub obiektów, wywiad operacyjny, analiza anonimów, tzw. operacje pod przykryciem, podstęp. Wymieniając w następstwie oczywistego przekroczenia kompetencji funkcjonariuszy, autorzy przedstawiają system środków umożliwiających egzekwowanie odpowiedzial-

ności, obejmujący sankcje o charakterze karnym, administracyjnym i cywilnym.

Rozdział X Dominiki Ślączyńskiej dotyczy badań poligraficznych w działaniach antyterrorystycznych. W dużej mierze autorka poddaje analizie zagrożenia związane z niekontrolowaną migracją uchodźców, która niesie ze sobą ryzyko pojawienia się w krajach europejskich osób uwikłanych w działalność terrorystyczną. Następnie autorka słusznie zakłada, że jednym z elementów podejścia proaktywnego mogą być badania poligraficzne, które wdrożone do katalogu działań służących monitorowaniu zachowania osób podejrzewanych o działania terrorystyczne mogą ocenić ich zaangażowanie w aktywność o charakterze radykalno-politycznym. Należy się zgodzić ze słowami autorki, iż przeciążenie informacyjne jest niewątpliwie dużym problemem i wyzwaniem, jakie muszą podjąć służby państw odpowiedzialne za bezpieczeństwo.

W kolejnych podrozdziałach autorka analizuje istotę działania poligrafu, jak i rodzaje testów poligraficznych, które w jej ocenie można stosować praktycznie w celu zweryfikowania każdej informacji, która jest w zainteresowaniu służb wywiadowczych.

W rozdziale Marka Leśniaka pt. *Psychologiczne „pułapki” przy ocenie informacji o zagrożeniach* zaprezentowano psychologiczne „pułapki” związane z procesami oceniania i podejmowania decyzji, które w ocenie autora mogą mieć znaczenie w kontekście analizy informacji o zagrożeniach dla bezpieczeństwa publicznego. Są to m.in.: wpływ emocji, kontekst społeczny, kontekst innych informacji, poszukiwanie potwierdzenia własnych przekonań i błędy w ocenie własnej wiedzy. Niezmiernie ważnym fragmentem omawianego rozdziału, jest stwierdzenie autora, iż wiedza o psycho-

logicznych czynnikach wpływających na kształt decyzji jest niezbędna. Z pewnością wykorzystanie programów komputerowych pozwala przyspieszać proces analizy informacji, natomiast to konkretny człowiek lub grupa ludzi będzie podejmować decyzje.

Ostatnim rozdziałem omawianej monografii jest rozdział XII Arkadiusza Letkiewicza pt. *Rola zasobów ludzkich w organizacji*. Na wstępie podkreśla on, że człowiek w organizacji jest, z jednej strony, jej najważniejszym zasobem, a z drugiej strony może być dla niej największym zagrożeniem. Następnie skupia się na określeniach działań związanych z problematyką personalną w instytucjach, aby ostatecznie przyjąć, iż funkcja kadrowa organizacji obejmuje trzy podstawowe grupy czynności: pozyskiwanie kadr, utrzymanie kadr i rozwój kadr. Kwintesencją rozdziału będzie stwierdzenie, że w nowoczesnym podejściu do zarządzania, organizację powinno postrzegać się jako otwarty system z wielokierunkowymi powiązaniem poszczególnych podsystemów i procesów, które przystosują się do zmian tylko i wyłącznie dzięki płynności struktury wewnętrznej.

Powyższe omówienie jedynie w niewielkim stopniu stanowi odzwierciedlenie wątków omawianych w monografii. Część z nich prowokuje czytelnika do dyskusji i przemyślenia na nowo problemów związanych z terroryzmem. Na wstępie warto zaznaczyć, iż omawiana książka ma charakter wielowątkowy. Składa się z 12 rozdziałów napisanych przez 13 autorów, co wywołuje u czytelnika wrażenie książki niespójnej i chaotycznej. Pewne wątpliwości wzbudza brak konkretnego obszaru geopolitycznego omawianej książki. Z jednej strony tematyka książki dotyczy zarówno Polski jak i innych państw, w tym głównie USA, z drugiej książka ta nie jest pozycją, któ-

ra omawiałaby problematykę w charakterze globalnym.

Nieco więcej uwagi należałoby poświęcić rozdziałowi IV, pt. *Cyberprzestrzeń jako obszar ochrony bezpieczeństwa narodowego w optyce dokumentów europejskich* w kwestii pozyskiwania informacji w walce z terroryzmem. Oprócz przedstawionych przez autora definicji w mojej opinii należałoby się skupić na wykorzystywaniu cyberprzestrzeni przez grupy terrorystyczne, zważywszy na uznanie cyberprzestrzeni za sferę działań wojennych przez NATO. Tym samym nie ograniczając się do cyberprzestrzeni jako obszaru ochrony bezpieczeństwa narodowego w optyce dokumentów europejskich. Szerzej należałoby się przyjrzeć zjawisku cyberterroryzmu definiowanego jako politycznie motywowany atak lub groźbę ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne, jak i wykorzystania Internetu do komunikowania się, propagandy i dezinformacji przez organizacje terrorystyczne⁴.

Ponadto pewnym mankamentem omawianej pracy jest występująca stronniczość i brak szerszej perspektywy, co zostało uwidocznione w rozdziale V. Zdaniem autora wydarzenia z 11.09.2001 r. w znacznym stopniu powstały jako rezultat globalizacji. Należy jednak zauważyć, iż taki sam pogląd przedstawia Al-Kaida jako uzasadnienie motywu przeprowadzonych wtedy ataków. Tym samym warto dodać, iż nie był to pierwszy atak terrorystyczny wymierzony w kierunku Stanów Zjednoczonych. W sierpniu 1998 roku Al-Kaida przeprowadziła ataki na ambasadę amerykańską w Nairobi i Dar-es Salaam a w 2000 roku przeprowadzono atak na USS Cole, stacjonujący w porcie Aden.

⁴ K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna – wyzwania XXI wieku*, "Bezpieczeństwo Narodowe" nr I, 2011, s. 18.

Dodatkowo pomimo stwierdzenia, iż fundamentalizm religijny nie występuje wyłącznie w ramach religii muzułmańskiej, lecz mamy do czynienia z jego obliczem chrześcijańskim czy judaistycznym, autor większość swojego podrozdziału poświęca islamowi.

Podobnie ostrożniejsza byłabym w stwierdzeniu prezentowanym w rozdziale VIII, iż historia walki z terroryzmem dowodzi, że nie ma lepszych metod zdobywania cennych informacji niż tortury. Być może pogląd ten był słuszny po wydarzeniach z 11.09.2001 r., natomiast obecnie przesłuchujący dysponują całym arsenałem skutecznych technik wydobywania informacji, bez potrzeby wykorzystywania przemocy fizycznej i psychicznej, a w skrajnych postaci tortur⁵, w tym ekstremalnej izolacji czy manipulacji snem⁶.

Pewne wątpliwości wzbudza także ostatni rozdział omawianej monografii o *Roli zasobów ludzkich w organizacji* jako rozdział niemający wiele wspólnego z pozyskiwaniem informacji w walce z terroryzmem. Autor nie odnosi się w nim do problematyki pozyskiwania potencjalnych ochotników w organizacjach terrorystycznych, jak zakładałby tytuł książki, lecz skupia się na ogólnym modelu zarządzania zasobami ludzkimi.

Warto zauważyć, że każdy z tytułów poszczególnych rozdziałów odnosi się do zawartych w nich treści, jednakże łącząc je w całość na próżno szukać w nich pozyskiwania informacji w walce z terroryzmem. Powyższe uwagi krytyczne nie powinny jednak przesłonić merytorycznych treści zawartych w książce, która w końcowej ocenie jest warta uwagi.

⁵ A. Szpak, *Amerykańska Praktyka Stosowania Tortur na przykładzie zatrzymanych w Guantanamo*, Toruńskie Studia Międzynarodowe nr 1 (2) 2009, s. 118.

⁶ https://www.humanrightsfirst.org/wp-content/uploads/pdf/Army_Field_Manual.pdf [31.12.2017]